

***Racjonalność i styl myślenia*, red E. Mokrzycki, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1992, ss. 561.**

Racjonalność i styl myślenia — to tom, będący antologią tekstów zagranicznych autorów, które dotyczą racjonalności różnych tradycji i współczesnych stylów myślenia. Pierwszą grupę tekstów (s. 23—217) stanowią refleksje nad nauką wobec załamania się jej neopozytywistycznego obrazu. Tom otwiera polemika H. Alberta, przedstawiciela krytycznego racjonalizmu, z J. Habermasem, kontynuatorem Szkoły Frankfurckiej (s. 23—115). Polemika ta nawiązuje do kontrowersji pomiędzy K. Popperem a T. Adorno, będącej elementem słynnego w niemieckiej literaturze „sporu o pozytywizm” (fragmenty tego sporu można znaleźć w tomie *Kryzys i schizma*, red. E. Mokrzycki, t. 2, Warszawa 1984, s. 5—86). Habermas, pragnąc przekroczyć ograniczenia pozytywistycznego obrazu nauki w naukach społecznych (widoczne w analitycznej koncepcji tych nauk), opowiada się za ich koncepcją dialektyczną. Albert występuje w tym sporze jako obrońca analitycznej koncepcji nauki, nawiązującej do tradycji pozytywistycznej, choć znacznie zmodyfikowanej, zwłaszcza przez prace Poppera.

Kolejny dwugłos (S. Toulimin i E. McMullin) dotyczy relacji pomiędzy pojęciami logiczności a racjonalności (s. 116—161). W ahistorycznym i statycznym spojrzeniu na naukę logiczność stanowiła podstawowy wyznacznik racjonalności i niemal jej synonim. Na podstawie historii nauki, jak również metanaukowych

dyskusji ostatnich lat, należy — zdaniem Toulimina — uznać, że racjonalność naukowa jest sprawą znacznie bardziej złożoną. Nie można w jej analizie pominąć także pozalogenicznych aspektów, takich jak: sytuacja historyczna, związki pomiędzy uczonymi i ich instytucjami. Niezbywalnym elementem działalności naukowej wydają się być decyzje uczonego, których nie można do końca zracjonalizować, a już na pewno nie sposób tego dokonać przy pomocy wyłącznie środków formalno-logicznych. McMullin (znany w Polsce m.in. z wydanego niedawno eseju *Ewolucja i stworzenie*) zarzuca, że Toulmin zbyt mocno uzależnia racjonalność naukową od czynników historycznych, socjologicznych i psychologicznych. Posługuje się przy tym zbyt wąskim — zdaniem McMullina — pojęciem logiczności, ograniczającym ją do logiki dedukcyjnej.

Tekst P. Feyerabenda, *Krytyka naukowego rozumu* (s. 162—217), będący głównie krytyką metodologii programów badawczych I. Lakatosa, jest w gruncie rzeczy świadectwem najdalej idącego odejścia od neopozytywistycznego ideału nauki. Zdaniem Feyerabenda, brak jest istotnych racji, które przemawiałyby za wyższością nauki nad magią czy mitologią. Propagowane przez metodologię standardy racjonalności same są „irracjonalne”, wskutek czego granica między tym, co racjonalne a tym, co irracjonalne ulega zamazaniu. Poglądy Feyerabenda (zdaniem np. J. Bocheńskiego — szkodliwe społecznie) streszcza przysłowiowe już niemal hasło anarchizmu metodologicznego o dopuszczalności wszelkich procedur (*anything goes*).

Druga grupa zawartych w omawianym tomie tekstów (s. 218—555) wywodzi się z innej tradycji badawczej. Są one mianowicie owocem badań nad umysłowością tzw. ludów pierwotnych. Punktem odniesienia dla większości autorów (A. McIntyre, M. Hollis, S. Lukes, K. Nielsen, R. Horton, B. Barnes i D. Bloor) stały się poglądy P. Wincha (znanego m.in. z wydanego po polsku zbioru pism *Etyka a działanie*, Warszawa 1990) wyłożone przezeń w książce *The Idea of a Social Science and its Relation to Philosophy* (przekład fragmentów tej książki można znaleźć w zbiorze *Kryzys i schizma*, t. 2, s. 155—178) oraz w zamieszczonym w niniejszym tomie artykule *Rozumienie społeczeństwa pierwotnego* (s. 242—295). Winch, nawiązując do poglądów późnego Wittgensteina dotyczących tzw. „gier językowych”, postawił tezę, że kryteria racjonalności, a nawet zasady logiki, mają swoje źródło w sposobach i formach życia społecznego. Konsekwencją tej tezy było uznanie nie tylko pluralizmu koncepcji i kryteriów racjonalności, ale i ich historycznego i społeczno-kulturowego relatywizmu. Z tym relatywistycznym stanowiskiem Wincha polemizują m.in. M. Hollis (s. 296—333) oraz S. Lukas (s. 324—259), który uznaje uniwersalny, a nawet fundamentalny, charakter reguł logiki i kryteriów racjonalności (choć jednocześnie optuje za relatywizmem moralnym). Zdaniem K. Nielsena (s. 360—395) nawet przyjmując — za Hollisem i Lukaszem — uniwersalność kryteriów racjonalności nie można wytyczyć linii demarkacyjnej między tym, co racjonalne a tym, co irracjonalne. Zdecydowanie relatywistyczne stanowisko zajmują natomiast B. Barnes i D. Bloor (s. 454—497), reprezentanci szkoły edynburskiej (charakteryzowanej np. w omówionej wyżej książce J. Życińskiego). Artykuły R. Hortona (s. 396—453) oraz C. Geertza (s. 498—555) dotyczą porównania myślenia religijnego i naukowego.

Podstawowym problemem prezentowanej tu antologii jest spór relatywizmu z antyrelatywizmem w koncepcji racjonalności. Zostały tu zaprezentowane różne stanowiska od bliskiego fundamentalizmowi epistemologicznemu poglądu Lukasa i raczej antyrelatywistycznych koncepcji Alberta i Hollisa, poprzez poglądy autorów podkreślających znaczenie różnych kontekstów poznawczej działalności człowieka (Habermas, Toulmin, Nielsen), aż po zdecydowany relatywizm (Winch, Bernes i Bloor) i anarchizm (Feyerabend). Jest to niewątpliwa zaleta omawianej pozycji, pozwalająca na elementarne rozpoznanie — i to na podstawie tekstów źródłowych — głównych kierunków sporu o racjonalność. Dodatkowego naświetlenia tego sporu może czytelnikowi dostarczyć wstęp i posłowie E. Mokrzyckiego. Na uwagę zasługuje też zamieszczony zestaw podstawowej polskiej i zagranicznej literatury na temat racjonalności. Zestaw ten wymagałby uzupełnienia o pozycje z ostatniego dziesięciolecia (książka ukazuje się bowiem z kilkuletnim opóźnieniem wydawniczym). Wydaje się też, że przedstawiona panorama myśli mogłaby jeszcze bardziej zyskać na wyrazistości, gdyby wzbogacono ją o teksty autorów uznających możliwość ostatecznego ugruntowania racjonalności, zwłaszcza, że w literaturze niemieckiej znana jest kontrowersja przytaczanego tu Alberta ze zwolennikami takich koncepcji (dyskusja o tzw. trylemacie Münchhausena). Być może jednak takie poszerzenie nie mieściłoby się w rozmiarach i tak dość obszernego tomu.